

Wołosz, Artur K. F.

Romański kościół p. w. św. Małgorzaty w Rokiciu

Notatki Płockie 34/1-138, 17-24

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Romański kościół p.w. św. Małgorzaty w Rokiciu.

„Wieś prywatna Rokicie, nad samą Wisłą, ma starożytny murowany Kościół, o którego założeniu jest podanie jakoby się w tém miejscu do źródła stado dzikich koni zgromadziło, które wylapano i sprzedano, fundusz na wymurowanie Kościoła dostarczyły”.

K. Stronczyński, 1851

1. WSTĘP

Artykuł niniejszy powstał na kanwie badań autora nad wczesno-średniowieczną architekturą sakralną Mazowsza. Zaprezentowane poglądy mają niejednokrotnie charakter jedynie hipotetyczny; nie wynika to jednak z niefrasobliwości autora lecz z niskiego stanu wiedzy o budownictwie tego okresu na badanym terenie. Brak jest nie tylko opracowań monograficznych i syntetycznych ale nawet i podstawowych wiadomości źródłowych o danym obiekcie.

Przed historykiem sztuki zajmującym się kościołem rokickim zadanie jest jednak w dużej mierze ułatwione, gdyż pomimo niezachowania najstarszych pisanych materiałów źródłowych, forma świątyni nie uległa w ciągu ponad siedmiu wieków daleko idącym przekształceniom.

Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować ks. dr Michałowi M. Grzybowskiemu za udostępnienie tekstów inwentaryzacji znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, a pracownikom Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Płocku — za umożliwienie wykorzystania opracowań konserwatorskich i budowlanych.

2. ARCHIWALIA I STAN BADAŃ

Najstarsze dane o kościele rokickim można wydobyć z akt wizytacji biskupich. W pięciu najstarszych z nich — pisanych jeszcze po łacinie — znajdują się najcenniejsze wzmianki, na podstawie których można pokusić się o rekonstrukcję formy i dziejów świątyni¹. Najlicniejszą grupę akt stanowią jednak wizytacje z lat 1817—1844, których w tym czasie przeprowadzono aż dziewiętnaście. Lustratorzy oddają w nich stan powolnego niszczenia kościoła oraz zdanie zabytku na przysłowiową „Łaskę Nieba”².

Pierwszy — jeszcze „starożytniczy” — opis kościoła zawdzięczamy Kazimierzowi Stronczyńskiemu, który przybył do Rokiccia w roku 1851 w celu dokonania jego opisu do „Inwentaryzacji”, przygotowywanej dla Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych³. Z tego też czasu pochodzą najstarsze ikonograficzne przekazy

wyglądu świątyni — dwie akwarele Józefa Polkowskiego⁴.

Najwcześniejsze drukowane informacje o kościele — opracowane w oparciu o K. Stronczyńskiego — zawdzięczamy Franciszkowi Maksymilianowi Sobieszczańskiemu, który podał je w encyklopedycznych artykułach⁵.

W Archiwum Diecezjalnym w Płocku nie zachowały się akta wizytacji z 2 połowy wieku XIX. Jedynym więc źródłem do poznania przebiegu i zakresu prac budowlanych prowadzonych w końcu stulecia mogą być rękopisy znajdujące się w rokickim Urzędzie Parafialnym⁶.

W roku 1934 poczynił krótką wzmiankę o kościele najwybitniejszy przedwojenny znawca średniowiecznej architektury Mazowsza — Jerzy Chyczewski. Stwierdził, że „jest to najstarsza ze znanych budowli ceglanych na terenie województwa Warszawskiego, o charakterze już przejściowym”⁷.

W roku 1936 odbył podróż do kościoła ks. Aleksander Dmochowski. Wynikiem jej było sporządzenie schematycznego rysunku pomiarowego oraz określenie daty wybudowania — zapewne w oparciu o jakiś wtórny zapis epigraficzny, na któregoś z cegieł świątyni — na rok 1310. Krótki opis został uzupełniony o kilka zdjęć fotograficznych⁸.

Już po rozpoczęciu II wojny światowej, w roku 1940, dotarł do Rokiccia niemiecki fotograf Kranth, który wykonywał dla potrzeb Dagoberga Freya i Bernharda Schmidta dokumentację fotograficzną najwartościowszych zabytków architektury znajdujących się na terytorium włączonym do Rzeszy⁹.

Pierwszą wzmiankę w literaturze naukowej o kościele rokickim zamieściła w konserwatorskim artykule Barbara Bieniewska. W kilkunastu omówieniu datowała go raz na przełom wieków XIII i XIV, a w innym miejscu artykułu (w opisie ilustracji) na około 1300. Uznała kościół za wczesnogotycki, a obecną formę odniosła do przebudów z XIX i XX wieku¹⁰.

Ta sama autorka, w artykule późniejszym o kilka lat, określiła go jako „niemal późnomański”¹¹.

W roku 1967 Jerzy Z. Łoziński i Adam Miłobędzki w oparciu o materiały ks. A. Dmochowskiego zadatowali kościół na rok 1310¹²,

które to błędne datowanie pochwycono jeszcze w kilkanaście lat później¹³.

W końcu lat 50-tych i w 60-tych dokonano szeregu pomiarów architektonicznych. Opracowali je m.in. Feliks Dzierżanowski, Jerzy Meljen, Zofia Paszkowska i Hanna Sarara¹⁴.

W roku 1968 odwiedziła Rokicie Halina Horodyska-Sadkowska. Plonem tej wyprawy był artykuł, w którym stwierdziła, że „do osobliwości tego kościoła zaliczyć można okrągłe wgłębienia w dolnej partii starych murów. Znajdują się one na dwóch ścianach kościoła sąsiadujących z cmentarzem. Mają średnicę od 1 do 1,5 cm i robią wrażenie, że zostały wywiercone rękami. Zarówno duża liczba otworów, jaki i ich nieregularne rozmieszczenie zdają się wskazywać, że mamy tu do czynienia z jakąś nieznaną praktyką związaną z grzebaniem zmarłych, a przetrwała do XIII w. może z czasów pogańskich”¹⁵.

Pierwszym — i dotychczas najobszerniejszym — monograficznym opracowaniem świątyni jest studium pióra Andrzeja Tomaszewskiego, wykonane w związku z przystąpieniem do planowanego od lat remontu. Opierając się na K. Stronczyńskim, F. M. Sobieszkańskim, „Księżde wizyt dziekańskich” oraz wynikach przeprowadzonych w roku 1971 badań architektonicznych i sondaży archeologicznych, przeanalizował krótko architekturę kościoła (datując go około połowy lub na 2 połowę wieku XIII, podał opis inwentaryzacyjny i wysunął wnioski konserwatorskie¹⁶, z których następnie skorzystał opracowujących budowlany projekt restauracji Jerzy Bigoszewski¹⁷ oraz projektujący wnętrze Bratysław Wolczyński¹⁸.

Do problematyki związanej z emporowym charakterem kościoła A. Tomaszewski powrócił w roku 1974 dając jego krótką charakterystykę. Zaakcentował przy tym przynależność obiektu do grupy świątyni wystawionych z fundacji rycerskiej¹⁹.

W tym samym roku Krystyna Białoskórska posłużyła się świątynią rokicką do uzasadnienia tezy o istnieniu tradycyjnego nurtu w architekturze przełomu XIII i XIV wieku, tym samym datując ją za B. Bieniewską-Lenard²⁰.

Krótką historię kościoła opublikowano dopiero w roku 1978. Znalazły się w niej najważniejsze dane historyczne wychwycone w archiwaliach Archiwum Diecezjalnego w Płocku przez ks. Tadeusza Żebrowskiego²¹.

W związku, ze spowodowanym zmianą proboszcza, zaginięciem „Kroniki parafii” jedyne przekazy odnośnie prowadzonych w latach 70-tych prac remontowych zawierają dwie „Księgi ogłoszeń parafialnych” z lat 1969—1973 i 1974—1981 oraz skoroszyty z rachunkami²².

Ostatnia wydana praca, w której wymieniony został kościół, to artykuł Jacka Olędzkiego. Podjął on próbę udowodnienia komemoratywnego charakteru rytów graficznych, zapisów epigraficznych oraz kilkucentymetrowej średnicy (2—5 cm) okrągłych wgłębień na ceglach zewnętrznych elewacji świątyni²³.

3. SKRÓCONY OPIS ARCHITEKTONICZNY

Rokicie położone jest kilkanaście kilometrów na północny-zachód od Płocka. Orientowany kościół p.w. Św. Małgorzaty znajduje się na wysokiej skarpie wiślanej, w sąsiedztwie obecnego parafialnego cmentarza.

Wysunięty o około 30 cm poza lico ścian fundament świątyni — z niewiązanych zaprawą polodowcowych gładów narzutowych — wykonano w wykopie wąskoprzestrzennym o głębokości około 90 cm²⁴.

Kościół wzniesiony został z cegły wiśniówki²⁵ wiązanej w układzie wendyjskim, na planie trzech zestawionych ze sobą prostokątów: kwadratowej nawy oraz spłaszczonych prostokątów prezbiterium i wieży zachodniej. Bryłę uzupełnia wybudowana wtórnie zakrystia, w narożniku południowo-wschodnim, między nawą a prezbiterium. W dolnej partii prostokątna wieża od wysokości namurnicy nawy głównej przechodzi swazowaniem w przekrój prawie kwadratowy, a jeszcze wyżej — w partii podokiennej — kwadratowy, dzięki przesunięciu jej części wschodniej na zwieńczenie zachodniego szczytu nawy.

Dachy kościoła — dwuspadowe: nawy i prezbiterium, pulpitowe gzymsów i namioty wieży — pokryto ceramiczną dachówką, a zakrystii i zorientowanych południkowo szczytów ścian nośnych — blachą.

Wnętrzne oświetlają zamknięte łukami pełnymi, rozgliwione okna, wybite w elewacjach w różnych okresach (lub też przerabiane), stąd o niejednakowym kształcie. Jedyne pięć okien prezbiterium, dwa nawy oraz dwa szczelinowe znajdujące się w dolnej partii wieży zachowały się w kształcie zapewne niezmienionym. Dwa północne i dwa południowe zewnętrzne okna nawy, obramione od wnętrza profilowanymi listwami, utworzono wtórnie przez poszerzenie pierwotnych.

Do otynkowanego wnętrza prowadzi kruchta — utworzona w dolnej kondygnacji wieży — do której wieszce zamknięte łukiem odcinkowym, zagłębione w elewacji wieży wejście. Kruchta otwiera się do nawy zamkniętą półkolistą arkadą, prawie równą szerokością wnętrza wieży. Analogicznej szerokości arkada otwiera się na nawę z drugiej kondygnacji wieży, tworząc niewielką emporę, którą wtórnie — po stworzeniu nad wejściem nadwieszono balkonu — zamieniono na chór muzyczny.

Nawa główna przykryta jest żelbetowym stropem, a oddzielone półkolistą arkadą prezbiterium — wtórnym sklepieniem kolebkowym z pseudolunetami, wzmocnionym od góry krzyżową nakładką²⁶ z maszynowych cegieł nowożytnych.

Na poddaszu widoczne są nie wypełnione (jak to nastąpiło na zewnątrz) głębokie otwory maczulcowe, ułożone w poziomych pasach oddalonych od siebie o około 90—100 cm. W osłoniętych partiach świątyni cegła zachowana jest bardzo dobrze lecz jest gorszej jakości niż używana do wznoszenia elewacji zewnętrznych.

Spora jej część to kopciałka, niedopałka lub chaotycznie układana zendrówka. Te same gantunki cegły zostały użyte również do wypełnienia przestrzeni pomiędzy licami muru; nie zastosowano wylewania warstwami zaprawy zmieszanej z kruszywem budowlanym²⁷.

Kondygnacje netynkowane wewnątrz wieży dzielącej drewniane stroopy belkowe. U jej szczytu zawieszono elektrycznie uruchamiane dzwony. Kondygnacje połączone w celach komunikacyjnych drewnianymi schodami lub drabinami.

4. PODŁOŻE FUNDACJI I HISTORIA OBIEKTU

Powstanie parafii w Rokiciu odnotowane jest do 1 połowy wieku XIII²⁸. Datowanie wcześniejsze nie ma oparcia w przesłankach źródłowych, a późniejsze — mimo braku dokumentu erekcyjnego — jest wykluczone przez fakt oddawania części „cura animarum” już od 1 połowy wieku XIV na rzecz parafii nowo utworzonych (Sikórz, Siecień, Sobowo). Reasumując powyższe fakty można powiedzieć, że parafię rokicką erygowano niewątpliwie w 1 połowie XIII wieku.

Kościół parafialny musiono wybudować do lat 60-tych tegoż stulecia, gdyż późniejszy stan gospodarczy dzielnicy, na skutek niszczycielskich najazdów litewskich, pruskich i krzyżackich, niemożliwiałby niewątpliwie nie tylko rozpoczęcie, lecz i nawet ukończenie tej niezwykle kosztownej inwestycji.

Jak suponował już kilkanaście lat temu A. Tomaszewski, kościół w Rokiciu winien być — według wszelkiego prawdopodobieństwa — fundowany przez jakiś miejscowy ród rycerski²⁹. Wprawdzie autor ten nie powiązał świątyni z żadnym rodowym nazwiskiem lecz zaliczył ją hipotetycznie jako przynależną do grupy kilkunastu emporowych kościołów wybudowanych z fundacji rycerskich³⁰. Obok rokickiego należą do niej, np. kościoły w Białym Kościele, Gieble, Goźlicach, Kościelcu Kujawskim, Pogwizdowie, Wojcieszowie Dolnym, Wysocicach i Starym Zamku³¹.

Próbując powiązać fundację w Rokiciu z jakimś konkretnym rodem rzucim okiem na domniemane jego siedziby w okresie wczesnego średniowiecza. W pobliżu Rokicia znajdują się bowiem trzy grodziska posiadające wczesnośredniowieczną metrykę, jednak dwa z nich można wyeliminować od razu, jako że egzystencja ich jako grodów skończyła się już w XII wieku (Karwosiaki—Noskowice i Parzeń)³², a więc w okresie poprzedzającym zintensyfikowany proces lokacji parafii. Gród trzeci — w Brudzeniu Dużym — wszedł natomiast w zasięg parafii Bądkowo zapewne również w końcu tegoż stulecia³³.

Rodzają więc pytania: gdzie miał siedzibę szukany ród rycerski i jakie nosił on miano? Sądząc z miejsca ufundowania świątyni oraz jej wyraźnie emporowego charakteru należy podejrzewać — po wyeliminowaniu gródków okolicznych — że siedzibą było samo Rokicie,

w którym wprawdzie nie zachowało się grodzisko lecz nie znaczy to tym samym, że go wogóle nie było. Mogło ulec już dawno rozwieżeniu, tym bardziej, iż bardziej prawdopodobne jest to, że był to niewielki gródek stożkowaty, niż gród pierścieniowy lub wieloczołowy.

Nazwa miejscowości Rokicie pochodzi niewątpliwie od terminów: „rokicina”, „rokita”, które to stosowano na określenie pewnej odmiany wierzby; stąd Rokicie — miejsce zarosłe rokiciną (rokitą)³⁴. Należy podejrzewać, że źródłosłowem nazwy poszukiwanego rodzaju winno być słowo „Rokicie”. I rzeczywiście, nazwiska tego typu (Rokita, Rokit, Rokicki, Rokiciński, Rokitek, Rokitka (notowane są na terenie całej Polski — w tym i na Mazowszu — już od XIV—XV wieku³⁵, a bezpośrednio powiązanie Rokickich herbu LLubicz lub Rogala z Rokikiem w ziemi dobrzyńskiej odnotowywane jest w herbarzach od XV-2 połowy XIX wieku³⁶. Również wizytacyjne księgi biskupie relacjonują obecność Rokickich wśród kolatorów kościoła rokickiego³⁷.

W obliczu przedstawionych faktów można z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że fundatorem parafii i kościoła był miejscowy gniazdowy ród rycerski — Rokiccy. O feudalnym charakterze fundacji świątyni upewnia nas, żywe jeszcze w XIX wieku podanie ludowe, mówiące o wybudowaniu kościoła ze środków uzyskanych ze sprzedaży dzikich koni wylapywanych na tym terenie.

Nieodłączną cechą podania jest płynność, uleganie wielokrotnym przemianom, których wartość semiotyczna w poszczególnych okresach uzależniona jest od stanu świadomości jego przekazicieli. Kolejne adaptacje dostosowywane są niejako do zmieniających się warunków społecznych i politycznych.

Możliwość występowania jeszcze w XII wieku na pograniczu mazowiecko-dobrzyńskim dzikich koni uznać należy za oczywisty anachronizm. Niewątpliwym jednak ziarnem prawdy, jakie zawiera ta legenda, jest bilateralne połączenie określonego miejsca, w tym przypadku miejscowości Rokicie, z jego atrybutem — końmi. Mając podstawy do uznania feudalnego charakteru własności wsi (z bezspornym wykluczeniem książęcej), możemy antydatować powstanie opowieści najwcześniej do początku XII wieku. Źródło podania widzimy w przypuszczalnym istnieniu w Rokiciu rycerskiej dochodowej stadniny, której założenie (ze względu na poprzedzający ten okres monopol monarszy) nie mogło nastąpić wcześniej niż w XII wieku. Przekazany przez legendę przymiotnik „kobyli” (a nie „koński), upewnia nas o rozplodowym, a więc i niezwykle dochodowym charakterze prowadzonej przez Rokickich stadniny. Nagromadzone w ten sposób przez dziesięciolecia fundusze, pozwoliły podjąć niezwykle kosztowną inwestycję, jaką była budowa murowanego kościoła.

Wybudowany w 2 ćwierci XIII wieku kościół ulegał wielu — lecz za to o ograniczonym zakresie — przekształceniom. Już w tekście

najstarszej wizytacji — z roku 1597 — użyto na oznaczenie przeciwieństwa prezbiterium terminu „in Minori Choro”. Może tu chodzić jedynie o istnienie empory, która ze względów funkcjonalnych — o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu — mogła znajdować się jedynie w wieży kościoła. Z archiwaliów nie wiadomo o jej XVI-wiecznej formie i budowie, gdyż dopiero w roku 1695 poświadczono wykonanie empory z drewna. Ponieważ w dalszych rozważaniach będziemy się starali udowodnić jej istnienie jako konstrukcji murywanej, musimy się zastanowić kiedy mogła nastąpić jej przebudowa. W lustracji z roku 1609 jest wzmianka o istnieniu w świątyni cyborium, baldachimu nad głównym ołtarzem, sporej ilości liturgicznego złotnictwa itp. Brak jest jednak — podobnie jak w lustracji poprzedniej — wzmianek o zakrystii. Pojawiła się ona dopiero pod datą 1695, a więc w latach 1609—1695 musiała nastąpić jakaś poważniejsza renowacja kościoła, w trakcie której wybudowano niewątpliwie zakrystię. Przebudowa empory musiała nastąpić najpóźniej w tym okresie; niewykluczone jednak, iż nastąpiło to już dawniej. Murywana empora na wieży, z przesklepioną partią podemporową, miała rację bytu aż do lat 60-tych XV wieku, czyli okresu po którym nastąpiła stabilizacja północnego pogranicza Polski. Wieża taka spełniać mogła w warunkach zagrożenia dla właściciela kościoła rolę refugium. Charakter ten czytelny jest i dzisiaj, za sprawą zachowanych szczelinowych otworów strzelniczych.

Zainstalowanie w przestrzeni wewnątrzwieżowej nowej empory — w oparciu o elementy dawnej — poświadczono zostało pośrednio w 1851 przez K. Stronczyńskiego, który napisał, że w kościele znajduje się „płaska pod chórem arkada”. W miejscu biofunktionalnej empory murywanej wybudowano drewnianą w oparciu o zewnętrzne, przyścienne pachwiny dwóch łuków pełnych (wspartych pierwotnie na środkowym filarze i zaczepionym o wewnętrzne płaszczyzny narożników wschodnich wieży). Po takim rozwiązaniu empory drewnianej możliwa była zmiana w układzie funkcjonalnym kościoła. Wybito w wieży od strony zachodniej nowe wejście, a pierwotne — południowe — przekształcono w niewielkie wejście pomocnicze. Obydwa otwory od góry zamknięto łukami odcinkowymi. Stan taki oddają obydwie biskupie lustracje z XVIII wieku oraz jedna z akwarel z roku 1851. W czasie tego domniemanego XVII-wiecznego remontu obniżono również wysokość całej świątyni przez zdjęcie kilku warstw cegieł z prezbiterium i nawy (niszcząc romański fryz listwowo-kostkowy) oraz co najmniej kilkunastu z wieży (likwidując z niejasnych przyczyn przeźrocze).

W lustracjach z roku 1764 i 1774 odnotowana jest nagląca potrzeba reperacji dachu i okien. Nie udało się nam odnaleźć źródłowej podstawy do datowania restauracji na rok 1783 lecz data ta „pokutuje” często w przekazach i literaturze²⁸. Zakres robót musiał być jednak

niewielki. Może wówczas to powiększono zewnętrzne pary okien nawy?

W latach 1817—1844 nie była na pewno przeprowadzana żadna restauracja. Kolejni opiekunowie świątyni; księża: Jan Duryasz, Józef Cybulski i Andrzej Krzewicki, nie dbali o nią tak dalece, że w roku 1842 zapisano, iż „potrzebuje znacznej i prędkiej reperacji, tak w murach, które są popękane oraz w części brakuje dachu, kopuła na wieży zupełnie zła, nie ma żadnego dachu na niej, z frontu wieża jest popękana gzymsów po bokach nie ma, na którą to reprecją iuż iest Anszlag zrobiony przez Budowniczego Obwodowego i został drogą właściwą przedstawiony do zatwierdzenia”. Na podstawie złożonego w roku 1841 kosztorysu kościół musiano odrestaurować między rokiem 1844 (końcowa data zachowanych w ADP archiwaliów) a 1851, kiedy to wykonano akwarele, na których prezentuje się on wcale nieźle.

Kolejnej restauracji dokonano tuż przed rokiem 1896, gdy to „ks. Józef Piekut przybywszy jako proboszcz do Parafii Rokickiej zabrał się do gruntownej restauracji kościoła i w przeciągu jednego foku z dobroczynnych ofiar zrobiono w kościele Rokickim co następuje: przełożono dach, powciągane belki nowe i związano takowe treglem, aby sufit trzcinowy przez bujanie się podczas chodzenia nie mógł być uszkodzonym. W prezbiterium dano nowe sklepienie krzyżową robotę — w nawie zaś trzcinowy sufit — przy robieniu sklepienia wyjęto część ściany i zastąpiono takową nową, zaarkadowano nowem — gdyż orkada przez wyjęcie filarka pękła i groziło niebezpieczeństwem zawalenia się całej ściany oddzielającej przebit od nawy — muszę zaznaczyć że filar był wyjęty przez kóregoś z ks. Proboszczów aby kolator miał miejsce na postawienie dla siebie ławki — nadto przerobiono wszystkie okna i zastosowano do stylu kościoła czyli przywrócono dawniejszą formę — tylko zostały powiększone oprócz tego prezbiterium ściągnięte zost. ankrami żelaznymi — gdyż ściany były popękane. Zamurowano drzwi od strony Wisły — gdyż były niepotrzebne przy tej robocie wyjęto część ściany i dano nową — oprócz tego zrobiono miejsce na organy w wieży przez wyjęcie ściany wewnątrz kościoła i przez zaarkadowanie takowej urządzono nowy chór bardzo piękny — wyrzucono schody z kościoła prowadzące na chór — a zrobiono takowe w przystawce frontowej, która lubo szpeci kościół ale musi pozostać do jakiegoś czasu, przy tem cały kościół wewnątrz wyrajbrowany przeto też wymagał poświęcenia gdyż tynki były w całym kościele odbite z upoważnienia Władzy Dyecezyjalnej, a namową Jaśnie i Wel. Administratora Dyecezyi ks. Wincen. Petrykowskiego — kościół został poświęcony przez ks. Józefa Piekuta proboszcza miejscowego”. W związku z zacytowaniem tak pełnego i jednoznacznie brzmiącego wykazu prac remontowych nie ma raczej potrzeby ich komentowania. Zwróćmy jedynie uwagę na to, że wejście południowe zamurowano specjalnie wypalonymi ceglami „wymia-

rowymi" dostosowanymi do oryginalnych oraz na to, iż A. Tomaszewski — ze względu na niewykorzystanie źródeł archiwalnych — hipotetycznie znacznie rozszerzył zakres remontu z końca ubiegłego stulecia³⁹.

Kolejne drobne prace remontowe w kościele przeprowadzono w roku 1946, gdyż to założono w nim elektryczność, a przy okazji i „odmalowano”⁴⁰.

Przybyła do Rokicia wew wrześniu 1959 roku Inspekcja Konserwatora Wojewódzkiego w Warszawie „stwierdziła: w prezbiterium sklepienie XIX-wieczne powoduje pęknięcie ścian, szczyt wchodni pęknięty pod środkowym oknem, płomba gipsowa założona w lipcu 1959 pękła. Poza tym pęknięta ściana zachodnia wieży i ściana zachodnia. Dach przecieka”⁴¹. Sprawa poważniejszego remontu stawała się więc nagląca, lecz przystąpiono do niego dopiero po badaniach A. Tomaszewskiego i opracowaniu przez niego studium konserwatorskiego w roku 1971. Zalecił w nim: wymianę stropu nad nawą na żelbetowy, skorygowanie kąta pochylenia połaci dachowych przez nadmurowanie nawy, podwyższenie wieży o około 0,5 m oraz danie nowego pokrycia dachówką, rozebranie przybudówki zachodniej, zrekonstruowanie zachowanych dwóch romańskich okienek w nawie, umieszczenie nowego wejścia na chór z poziomu przyziemia wieży, zamurowanie otworu prowadzącego z poddasza dawnej kruchty na empore, założenie instalacji odgromnikowej, wymianę drewnianej stolarki otworów okiennych na metalowe itp.⁴².

W oparciu o tę dokumentację Jerzy Bigoszewski opracował w roku 1972 program prac renowacyjnych⁴³, na bazie którego w latach 1972—1975 nastąpiła restauracja kościoła pod względem architektonicznym⁴⁴. Wystrój wnętrza wykonano w latach 1975—1980⁴⁵ częściowo w oparciu o projekt Bratysława Wolczyńskiego⁴⁶; a częściowo za sprawą konsultacji ks. Romualda Rudzińskiego⁴⁷. Należy tutaj zaznaczyć, że koszt prac był pokrywany prawie wyłącznie ze składek parafian, przy minimalnej pomocy finansowej Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie, a potem w Płocku. Proboszczem był wówczas ks. Jan Degowski, dzięki którego samozaparciu i uporowi tak mała parafia mogła własnymi siłami zrealizować tak szeroki program budowlano-restauratorski.

5. ELEMENTY ANALIZY PORÓWNAWCZEJ

Konstrukcyjny materiał budowlany, z którego wzniesiono kościół rokicki — cegła — znana była na Mazowszu od ponad wieku. Najwcześniej zastosowano ją w płockim palatium hermanowskim (koniec XI wieku), jednak tutaj przypadła jej jedynie rola dekoracyjna⁴⁸. W późniejszym o kilka dziesięcioleci (2 ćwierć XII wieku) kościele Kanoników Regularnych w Czerwińsku obok tej funkcji dołączono również i nową — konstrukcyjną, przy wznoszeniu niektórych łuków⁴⁹ oraz wtórnego wschodniego zamknięcia kaplicy południowej w 1 połowie

XIII wieku⁵⁰. Podobną rolę spełniła zapewne cegła przy wznoszeniu romańskiej katedry płockiej (przed 1144)⁵¹. Jako „pełnoprawny” materiał budowlany zastosowano cegłę kolejno przy wznoszeniu kościołów: kolegiackiego w Grójcu (XII—XIII wiek)⁵², grodowego w Starej Łomży (chronologia nieustalona)⁵³, kolegiackiego Św. Michała w Płocku (1/2 ćwierć XIII wieku)⁵⁴, Dominikanów w Płocku (1/2 ćwierć XII wieku)⁵⁵, drugiego Benedyktynów w Jeżewie (około połowy XIII wieku)⁵⁶, kolegiackiego w Błoniu (2—4 ćwierć XII wieku)⁵⁷, targowego NP Marii w Pułtusk (lata 40-te XIII wieku)⁵⁸. Cegłę stosowano również w XIII-wiecznym budownictwie świeckim, jak np. w płockim zamku czy zabudowie mieszkalnej grodzisk (Borówek, Warszawa-Zamek, Kaleń, Rokitno, Sierpc, Czernice Borowe).

Użycie cegły w kościele rokickim nie jest więc żadnym novum na skalę dzielnicę z punktu widzenia budowlanego. Jest to jednak pierwsze jej użycie w przypadku wznoszenia wiejskiego kościoła parafialnego. W tej grupie obiektów sakralnych szersze zastosowanie tego materiału przypada na 1 połowę wieku XV, gdy to zaobserwować można pierwszy boom budowlany na Mazowszu.

Do układu przestrzennego i detali omawianego kościoła odszukać można bardzo wiele analogii, tak np. podobne ułożenie założenia wieżowego dzwonnicy występuje w późnorozańskich kościołach w: Gieble, Pastuchowie, Sławkowie i Starym Zamku, a z wczesnogoetyckich w: Dzwierznie, Grzywnie, Hajdukach Nyskich, Kolnicy, Korszowie, Moskorzowie, Świętowie i innych. Powszechne jest umieszczenie wejścia do wiejskiej świątyni poza wieżą-refugium, na elewacji południowej, a tradycyjne, półkoliste zamknięcia okien występują jeszcze często w 2 tercji wieku XIII, jak np. w klasztorach dominikańskich w Krakowie i Sandomierzu kościołach w Baniach, Chlewińskich, Grzegorzewcach oraz Pastuchowie. Zbliżone formą ceglane fryzy — nieraz wzbogacane dekoracją arkadową — znaleźć można, np. w świątyniach w Głodowie, Kołbaczu, Mieronicach, Mogile, Sławkowie i Zawichoście oraz u Dominikanów we Wrocławiu i Sandomierzu.

W świetle przedstawionych powyżej — chociaż niewątpliwie wyrywkowych i nie usystematyzowanych — zestawień, jasno wynika, że świątynia rokicka nie jest na pewno przysłowiowym „kamieniem milowym” w historii polskiej architektury; niemniej jest niezwykle istotna dla poznania budownictwa średniowiecznego Mazowsza, jako jedna z najwcześniejszych — a niewątpliwie najlepiej zachowana — XIII-wieczna sakralna budowla wiejska.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia domniemanego warsztatowego wykonawstwa świątyni. W związku z mnogością zliżonych przestrzennie układów funkcjonalnych poszukiwać należy analogii raczej na bazie szczegółowszej analizy. A szukać daleko nie trzeba, jako że w pobliskim Płocku znajduje się dominikański kościół p.w. Św. Dominika, z którym oma-

wiany można połączyć nie tylko stylistycznie, lecz nawet i warsztatowo (identyczny ceglany wątek wendyjski, triada półkoliste zamkniętych okien prezbiterium, brak oszkarpowania itp.). Najistotniejszą rozbieżnością jest istnienie w Rokciu wieży oraz brak w Płocku ceglano-fryzu podkapowego. Wystawienie wieży w Rokciu wyjaśnić można najprościej potrzebami fundatora, dla którego istotne było aby w jego świątyni znajdowało się refugium oraz feudalne empora; a poza tym kościół z wieżą miał niewątpliwie większą semiotyczną wymowę od pozbawionego teko istotnego atrybutu (a i prawa) feudalnego posiadacza ziemskiego. Natomiast niestnienie obecnie fryzu u Dominikanów jest spowodowane zapewne przez późniejsze przebudowy świątyni, chociaż — być może — znajduje się on nadal zachowany fragmentarycznie w nie przebadanych przez A. Tomaszewskiego partiach podokapowych.

6. PRÓBA REKONSTRUKCJI. MIĘDZY FAKTAMI, HIPOTEZAMI I FANTAZJĄ

Bryła kościoła w ciągu kilku wieków jego istnienia nie uległa zbyt dużym przekształceniom. Po usunięciu w 1 połowie lat 70-tych wtórnej kruchty, właściwie tylko nowożytna zakrycia południowa, kształt dachu i wysokość wieży oraz niekonsekwentne nadmurowania wykonane podczas ostatniego remontu, odróżniają bryłę od stanu pierwotnego. Różnice dotyczą jedynie szczegółów.

Proponujemy kościół rekonstruować jako jednonawowy, z dostawionym od wschodu prezbiterium, a od zachodu — fasadową wieżą, wzniesionymi na rzutach leżących prostokątów. Nawę przykryto belkowym stropem drewnianym, a prezbiterium przesklepiono sklepieniem krzyżowym lub krzyżowo-żebrowym. Część prezbiterialną oświetlało pięć zamkniętych półkoliście, rozliffionych okien. Trzy z nich, jako triadę ze środkowym wyższym, umiejscowiono w ścianie wschodniej, a od północy i południa — po jednym. Prezbiterium z nawą łączyła półkolista arkada o przekroju niemożliwym do ustalenia bez szczegółowych badań architektonicznych wnętrza. Nawę oświetlało sześć okien w formach analogicznych do prezbiterialnych. Rozmieszczono je symetrycznie — po trzy — w ścianach bocznych nawy⁵⁹.

Dolna kondygnacja wieży otwierała się na nawę biforiumem otworem o niestalonym kształcie. W „Inwentaryzacji” K. Stronczyńskiego znajduje się enigmatyczny zapis mówiący o tym, że znajdowała się w kościele „płaska pod chórem arkada”⁶⁰. To, że obydwie istniejące arkady emporowe są wtórne udowodniły już badania A. Tomaszewskiego⁶¹, lecz nie wniosły one żadnych danych do hipotetycznej rekonstrukcji. Odnotowanie w roku 1851 w miejscu empory owej „płaskiej arkady” można uzasadnić tym, że jej forma była skutkiem wyburzenia (zawalenia się?) w niewiadomym czasie⁶² filara podemporowego i usunięciem dwóch wą-

skich przejść zamkniętych od góry łukami pełnymi. Pozostawiono jedynie pachwiny przyściennie, które połączono szeroką drewnianą konstrukcją przypominającą — niemożliwy tutaj do przerzucenia, ze względu na rozpiętość — mурowany łuk spłaszczony. Prawdziwość takiego rozwiązania podparcia empory potwierdzić mogą jedynie badania wykopaliskowe, jednak już przeprowadzone przez autora sondáže archeoradiestezyjne skłaniają ku takiemu rekonstruowaniu tej części świątyni⁶³.

Na pierwszej kondygnacji wieży znajdowała się empora, otwierając się na nawę arkadą lub biforium — analogicznym do partii dolnej. Kształt tej części świątyni oraz stosunek wysokości do przestrzeni podemporowej, można odzwiercać jedynie przez analogię, jako że nawet w trakcie badań architektonicznych nie zdołano wychwycić jej formy po przebudowaniach. Komunikacja na emporę mogła być rozwiązana w dwojaki sposób. Albo wiodły na poziom jej drewnianej podłogi schody wewnątrzwieżowe⁶⁴ albo — co bardziej naszym zdaniem prawdopodobne — schody przyściennie w narożniku północno-zachodnim nawy. W tym ostatnim przypadku pierwsza kondygnacja wieży winna być przysklepiona dwoma sklepieniami krzyżowymi wspartymi na opierającym się na filarze gurdzie.

W elewacjach wieży wybito prostokątne otwory strzelnicze, jednak o ich dyspozycji w wyższych partiach dzisiaj zbyt wiele powiedzieć się nie da. W górnej kondygnacji musiało istnieć jakieś przeźrocze umożliwiające słyszalność dzwonów, np. ceglane biforium zbliżone do zachowanego w Inowrocławiu.

Do wnętrza świątyni prowadziło zapewne tylko jedno wejście: ujęte w ceglany portal o wewnętrznej rozpiętości węgarów około 175⁶⁵ — 200 cm. Umieszczono je typowo, na elewacji południowej, w sąsiedztwie jej zachodniego narożnika.

Ceglany detal architektoniczny uchwytany jest jedynie w postaci relikwów fryzów podokapowych. Znajdują się one we wschodnich partiach północnej i południowej ściany prezbiterium oraz północnej nawy. Fryz prezbiterium ułożony jest z trzech warstw cegieł z profilowaną w półwałek płaszczyzną zewnętrzną oraz warstwy (w nawie odpowiednio dwóch) układanej uskokowo „w zęby”. Niewątpliwie profilowane były węgary niezachowanego portalu południowego. Ceglany detal mógł również występować w ewentualnym sklepieniu krzyżowo-żebrowym prezbiterium oraz w postaci przyściennych wsporników.

O tym czy słuszne — lub na ile błędne — są przypuszczenia zaprezentowane w powyższym rozdziale, powiedzieć będą mogły dopiero dokładniejsze badania architektoniczne oraz archeologiczne wokół i pod obecną świątynią. Zwrócić szczególną uwagę należałoby na miejsce hipotetycznej lokalizacji filara podemporowego, narożnik północno-zachodni nawy oraz arkadę pomiędzy prezbiterium i nawą.

W przedstawionym artykule nie podnosiliśmy wszystkich problemów badawczych związanych z kościołem rokokowym, takich jak np.: zagadnienia konstrukcyjne, technologiczne, moduły mierniczy, analizę porównowczą cegły, etnograficzne wyjaśnienie wgłębień w dolnych partiach murów⁶⁶, domniemane istnienie w otoczeniu świątyni wczesnośredniowiecznego cmentarzyska itp. Konieczność jednak dostosowania się do ram narzuconych objętością

„Notatek Płockich” skłoniła nas do skoncentrowania się na kwestiach niezbędnych (stan badań, historia) lub też najbardziej potencjalnie spornych (próba rekonstrukcji), a przez to dla Czytelników najciekawszych. Szerokie pole badań stoi zatem nadal otworem przed historykami, hhistorykami sztuki, architektami, etnografami i archeologami, pomimo niewielkiej skali kościołka. Z naszej strony staraliśmy się uchylić tylko nieco furtkę do poznania.

PRZYPISY

- ¹ Archiwum Diecezjalne w Płocku, Akta Wizytacji (dalej ADP AW): 1957 r., Nr 1, k. 259v—260; 1609 r., Nr 13, k. 355v—359; 1695 r., Nr 47, k. 1293—1297; 1764 r., Nr 262, k. 250—251v; 1774 r., Nr 282, k. 26—28v.
- ² ADP AW: 1817 r., poszyt bez Nru; 1819—1823, Nr 346, k. 23v, 47, 52; 1824—1830 r., Nr 377, k. 2v, 7v, 13, 18, 22v, 28, 33; 1837—1841 r., Nr 418, k. 53, 130130v, 213, 273, 352; 1842—1844 r., Nr 404, k. 53, 166.
- ³ „Opisy zabytków starożytności w Gubernii Płockiej przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w 1851 zebrane rysunkami w osobnym atlasie objaśnione”, 1853, k. 474—477 — rękopis w Gabinetie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego.
- ⁴ „Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże starożytności, sporządzonego przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w roku 1851 zebrane. Atlas V: Gubernia Płocka”, 1853, tabl. 60 — w Gabinetie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego. Akwarela druga w zbiorach prywatnych.
- ⁵ F. M. Sobieszcański, *Rokicie nad Wisłą* [W:] Encyklopedia Powszechna, t. XXII, Warszawa 1866, s. 213; tenże, *Rokicie* [W:] «Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...», t. IX, Warszawa 1888, s. 701.
- ⁶ „Księga wpływów, dziesięcin i wydatków parafii Rokicie”, [1876—1884]; „Księga wizyt dziekańskich parafii Rokicie”.
- ⁷ J. Chyczewski, *Zabytki sztuki w woj. Warszawskim*, «Wiadomości Turystyczne. Dwutygodnik», IV, 1934, Nr 24, s. 15.
- ⁸ W zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku.
- ⁹ W zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.
- ¹⁰ B. Bieniewska, *Zakres i problematyka prac konserwatorskich (1945—1958)* [W:] «Biuletyn konserwatorski województwa warszawskiego», Warszawa 1958, s. 27, tabl. 23.
- ¹¹ B. Bieniewska-Lenard, *Problematyka badań gotyckiej architektury sakralnej Mazowsza*, «Biuletyn Historii Sztuki», XXV, 1963, Nr 2, s. 127.
- ¹² J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, *Atlas zabytków architektura w Polsce*. Warszawa 1967, s. 180.
- ¹³ «Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski», pod red. M. I. Mileskiej, Warszawa 1983, s. 621.
- ¹⁴ Pomiary w zbiorach Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej oraz Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Płocku.
- ¹⁵ H. Horodyńska-Sadkowska, „Kobyli” Kościół w Rokiciu. *Wędrówki dialektologiczne po Mazowszu*, «Notatki Płockie», 1968, Nr 5 s. 18—19.
- ¹⁶ A. Tomaszewski, *Późnoromański kościół św. Małgorzaty w Rokiciu. Studium konserwatorskie*. Warszawa 1971 — mpis w BBiDZ w Płocku.
- ¹⁷ J. Bigoszewski, Program robót zabezpieczających i renowacyjnych przy Kościele parafialnym w Rokiciu, pow. Płock — woj. warszawskie, Warszawa 1972 — mpis oraz stanowiąca załącznik inventaryzacja pomiarowa z naniesionym programem prac budowlanych w BBiDZ w Płocku.
- ¹⁸ B. Wolczyński, *Późnoromański Kościół Św. Małgorzaty w Rokiciu. Koncepcja wnętrza i mebli*, [Warszawa] 1975 — powielany poszyt rysunków w BBiDZ w Płocku.
- ¹⁹ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, «Studia z Historii Sztuki», t. XIX, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 168—169.
- ²⁰ K. Białoskórska, *Tradycjonalizm i jego źródła w architekturze polskiej drugiej połowy XIII i początku XIX wieku* [W:] Sztuka i ideologia XIV wieku..., pod red. P. Skubiszewskiego, Waszawa 1975, s. 173, 194, 203, 226 (przypis 51), 239 (przypis 147), 245 (przypis 200), por.: s. 218 (przypis 45).
- ²¹ *Diecezja Płocka, Struktura personalno-administracyjna...*, pod red. W. Lisa, 1978, s. 190.
- ²² Znajdują się w Urzędzie Parafialnym.
- ²³ J. Olędzki, *Znaki istnienia*, «Polska Sztuka Ludowa», XXXIX, 1985, Nr 1—2, s. 3—22.
- ²⁴ A. Tomaszewski, *Późnoromański...* loc. cit., s. 10—11.
- ²⁵ Wymiary: 9,2—10,2 × 12,5—14,0 × 28,0—30,0 cm.
- ²⁶ Szerokość 45—50 cm.
- ²⁷ Poznanie tego elementu „fabricae ecclesiae” umożliwił pośrednio ostatni remont świątyni, w trakcie którego dla celów budowlanych w czasie zaklania żelbetowego stropu, na miejscu niewielkiego pierwotnego przejścia wybito niechlujnie otwór z wieży do nawy, pozostawiając profile ani nie wykończone, ani nie zlicowane.
- ²⁸ K. Pacuski, *Rozwój sieci parafii diecezji płockiej w XI—XVI w.* (komentarz do mapy) [W:] *Kościół płocki w XI—XX wieku. Jubileuszowy Księga Pamiątkowa 900-lecia Diecezji*, cz. I, pod red. J. Kłoczowskiego, «Studia Płockie», III, 1975, s. 62 oraz mapy IIa i IIb w załącznikach; por.: T. Zebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*. Płock 1976, s. 26.
- ²⁹ A. Tomaszewski, *Późnoromański...* op. cit., s. 13; tenże, *Romańskie kościoły...* op. cit., s. 169.
- ³⁰ tenże, *Późnoromański...* op. cit., s. 13, wykluczył równocześnie fundację księżą świątyni.
- ³¹ tenże, *Romańskie kościoły...* op. cit., s. 155—174.
- ³² Zob. I. Górska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, L. Gajewski, Ł. Okulicz, *Grodzińska Mazowska i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, passim; M. Miśkiewiczowa, *Mazowsz płockie we wczesnym średniowieczu*. Płock 1982, passim.
- ³³ Diecezja Płocka... op. cit. s. 180—181.
- ³⁴ Por.: *Słownik staropolski*, t. VII, z. 7 (47), Rodziń-Rozproszyć, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 495; H. Horodyńska-Sadkowska, „Kobyli” Kościół... op. cit., s. 19.
- ³⁵ Zob.: *Słownik staropolski nazw osobowych*, t. IV, z. 3, (Pstrocha-Rzeńiec), Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 478; t. VII, Suplement, z. II, (K—R) Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 211.

- ³⁶ Np.: K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841, s. 130; S. Uruński, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, wyd. A. Włodarski, t. XV, Warszawa 1931, s. 229—230.
- ³⁷ Marianna i Michał, 1695., ADP AW, Nr 47, k. 1239; Adam, Kazimierz i Walenty, 1774 r., ADP AW, Nr 282, k. 26.
- ³⁸ Por. liczne „Opisy kościoła” w Urzędzie Parafialnym, „kartę zieloną inwentaryzacji zabytków nieruchomych w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie oraz hasło Rokicie [W:] «Słownik geograficzno-krajoznawczy», op. cit., s. 621.
- ³⁹ A. Tomaszewski, *Późnromański...* op. cit., s. 15.
- ⁴⁰ Z luźnych akt w Urzędzie Parafialnym.
- ⁴¹ *Ibidem*.
- ⁴² A. Tomaszewski, *Późnromański...* op. cit., s. 16—21.
- ⁴³ J. Bigoszewski, *Program robót...* op. cit.
- ⁴⁴ Z luźnych akt w Urzędzie Parafialnym.
- ⁴⁵ *Ibidem*.
- ⁴⁶ B. Wolczyński, *Późnromański...* op. cit.
- ⁴⁷ Z luźnych akt w Urzędzie Parafialnym.
- ⁴⁸ W. Szafranski, *Archeologiczne prace wykopaliskowe w Płocku w roku 1965*, «Notatki Płockie» 1966, Nr 1 s. 9—10; tenże, Zagadnienie odbudowy zamku płockiego w świetle ostatnich odkryć [W:] *Zamek płocki i problem jego rekonstrukcji*. Płock 1968, s. 26; tenże, *Castrum i castellum płockie w świetle wykopalisk*, «Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku», z. 2, 1972, s. 68; tenże, *Płock we wczesnym średniowieczu*, «Polskie Badania Archeologiczne», t. 21, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1983, s. 176; K. Askanas, *O romańskiej i gotyckiej architekturze Płocka* [W:] *Zamek Płocki...* loc. cit., s. 8; tenże, *Sztuka Płocka*, 2 wyd., Płock 1985, s. 24; L. Grabowski, *Katedra płocka, jej dzieje i zabytki*, Płock 1970, s. 14.
- ⁴⁹ T. Mroczko, *Czerwińsk romański*. Warszawa 1972, s. 16; taż sama, *Polska sztuka przedromańska i romańska*. Warszawa 1978, s. 69, 71; «Katalog Zabytków Sztuki w Polsce», t. X, z. 16, *Płońsk i okolice*, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, T. Mroczko. Warszawa 1979, s. VIII, 10.
- ⁵⁰ Z. Świechowski, *Sienne malowidła romańskie w Czerwińsku*, «Biuletyn Historii Sztuki», XV, 1952, Nr 2, s. 66; tenże, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 27; tenże, *Sztuka romańska w Polsce*. Warszawa 1982, s. 252; M. Pietrusińska, *Katalog i bibliografia zabytków* [W:] *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, Warszawa 1971, s. 681.
- ⁵¹ R. M. Kunkel, *Architektura katedry płockiej do schyłku XVI wieku*. Warszawa 1984, s. 25, 32—34 — mpis dysertacji doktorskiej w Instytucie Podstaw Rozwoju Architektury Politechniki Warszawskiej.
- ⁵² «Informator Archeologiczny. Badania», 1976, Warszawa 1977, s. 193—194.
- ⁵³ *Ibidem* 1983, Warszawa 1984, s. 213—214.
- ⁵⁴ W. Szafranski, *Archeologiczne...* op. cit., s. 12—13; A. Tomaszewski, *Dawna kolegiata św. Michała w Płocku. Studium konserwatorskie* Warszawa 1968 — mpis w ODZ w Warszawie; tenże, *Romańskie kościoły* op. cit., s. 140—145; K. Askanas, *Sztuka Płocka...* op. cit., s. 32—35.
- ⁵⁵ A. Tomaszewski, *Podominański kościół p.w. św. Dominika w Płocku. Wstępne opracowanie konserwatorskie*, Warszawa 1968 — mpis w BBiDZ w Płocku; K. Askanas, *O romańskiej...* op. cit., s. 13—15; tenże, *Sztuka Płocka...* op. cit., s. 35; A. Rutkowski, *Początki dominikanów płockich na tle polityki Konrada I Mazowieckiego*, «Notatki Płockie» 1970, Nr 3, s. 22—29; A. Grzybowski, *Wczesnogotycki kościół i klasztor dominikański w Sieradzu*. Warszawa 1979, possim; W. Szafranski, *Płock...* op. cit., s. 198—199.
- ⁵⁶ M. Sulmierska-Laube, Jeżów, woj. skierniewickie. Kościół p.w. św. Andrzeja. Dokumentacja historyczno-architektoniczna..., Warszawa 1975 — mpis w Oddziale Warszawskim Pracowni Konserwacji Zabytków i BBiDZ w Skierniowicach.
- ⁵⁷ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...* op. cit., s. 145—150; E. i A. Tomaszewscy, *Późnromański kościół Św. Trójcy w Błoniu na Mazowszu* [W:] *Architektura dawna a współczesność*, «Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki», t. XVI, Warszawa 1982, s. 117—129.
- ⁵⁸ A. K. F. Wołosz, M. Lewandowska, *Pułtusk — miasto na wyspie*. Warszawa 1987 (w druku).
- ⁵⁹ Jeszcze w roku 1695 kościół liczył jedenaście niewielkich okien (pięć w prezbiterium i sześć w nawie), ADP AW, Nr 47, k. 1293.
- ⁶⁰ «Opisy zabytków starożytności...» op. cit., k. 475.
- ⁶¹ A. Tomaszewski, *Późnromański...* op. cit., s. 10.
- ⁶² Najbardziej pewne chronologicznie jest usunięcie filara w trakcie przebudowy, w czasie której wybito w wieży od strony zachodniej nowe wejście do kościoła a więc na pewno przed rokiem 1695. Było to spowodowane oczywiście względami funkcjonalnymi.
- ⁶³ Poważne anomalie w spójności podłoża występują w środkowej partii podarkadowej. Koncentrują się one w prostokącie o wymiarach około 100 X około 70 cm.
- ⁶⁴ Wówczas miałyby się z celem konstruowanie dwulucznego przejścia do przestrzeni podemporowej, możliwego do hipotetycznego przyjęcia jedynie w przypadku jej przesklepienia. Istnienie drewnianego stropu wykluczało by równocześnie niezbędną funkcję wieży jako refugium.
- ⁶⁵ A. Tomaszewski, *Późnromański...* op. cit., s. 10.
- ⁶⁶ Zob. W. Szafranski, *Światłość chrystusowa*, «Argumenty. Tygodnik Współczesny», 1986, Nr 13, s. 1, 4; tamże najobszerniejszy w polskojęzycznej literaturze naukowej przegląd badań i poglądów na ten temat. Jako uzupełnienie, por. J. Olędzki, *Znaki...* op. cit., s. 13—14, 21 (przypis 23).